

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 3
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1315, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

324

Grudziądz. — piątek, dnia 22-go listopada 1946 r.

Nr. 267

Powstanie Polskiej Partii Socjalistycznej

W dniu 21 listopada 1892 roku uchwalono w Paryżu w czasie obrad kongresu połączeniowego czterech polskich ugrupowań socjalistycznych, że ma powstać zjednoczona, silna i masowa Polska Partia Socjalistyczna.

Ruch socjalistyczny w Polsce zaczął się rozwijać stosunkowo wczesnie. Pierwsze komórki socjalistyczne powstają w ósmym dziesiętku lat XIX wieku, a w roku 1882 powstaje pierwsza polska partia socjalistyczna-rewolucyjna „Proletariat”. Po upadku wielkiego „Proletariatu”, którego kres działalności wytyczyły szubienice na stokach cytadeli 28-go stycznia 1886 roku, ruch socjalistyczny uległ rozbięciu, a co za tym idzie i osłabieniu. Powstały cztery odrębne organizacje socjalistyczne, każda o innym choć zbliżonym programie społecznym. Organizacje te wiodły ze sobą gorące spory taktyczne.

Założona przez Ludwika Kuleczyńskiego i Marcina Kacprzaka w r. 1888 partia zwana „drugim Proletariatem”, za główny oręż w walce uważała terror, a w dziedzinie walki o wyzwolenie polityczne marzyła co najwyżej o autonomii dla Królestwa Polskiego. „Związek Robotników Polskich”, założony w r. 1889 w Łodzi, cechował „ekonomizm”, walkę o postulaty zawodowe robotników. Walkę o prawa polityczne klasy robotniczej partia ta przesuwiała na plan dalszy. W roku 1891 powstało „Zjednoczenie Robotnicze” jako wynik rozłamu w „Proletariacie”. Partia ta również uważała terror za najskuteczniejszą broń, ale większych wpływów w masach nie miała. Istniała wreszcie „Gmina Narodowo-Socjalistyczna”. Ta organizacja stawiała na pierwszym planie walkę o niepodległość, twierdząc, że zdobycie niepodległości będzie ważnym etapem w walce o socjalizm, etapem przyspieszającym rewolucję społeczną.

Przywódcy wszystkich czterech kierunków zdawali sobie sprawę, że rozbięcie ruchu osłabia walkę o realizację postulatów robotniczych, że w Polsce musi powstać jedna potężna partia socjalistyczna. Zrozumienie potrzeby zjednoczenia sił całego polskiego obozu socjalistycznego znalazło już swój wyraz na międzynarodowym kongresie socjalistycznym w Brukseli w sierpniu 1891 r. gdzie Polskę reprezentowali m. in. Ignacy Daszyński, Aleksander Dębski, Stanisław i Maria Mendelsonowie. Po wybuchu „wulkanu łódzkiego”, kiedy to w dniu 1 maja 1892 r. cały proletariatus polskiego Manchesteru wyległ na ulice miasta i stoczył ciężką walkę z carskimi siepaczami, stało się jasne, że istniejące organizacje w rozsypce nie zdołają podjąć wzrastającym zadaniom. Zjednoczenie ruchu stało się koniecznością.

Organ „Gminy Narodowo-Socjalistycznej” — „Poludka”, w której współpracowali m. in. Kazimierz Dłuski, Bolesław Limanowski i Antoni Lange, wystąpił z artykułem, nawołującym do pogrzebania dawnych sporów, oraz zjednoczenia sił

Główna Komisja Obywatelska Daniny Narodowej

Dnia 19 listopada br. Prezydium Krajowej Rady Narodowej powołało Główną Komisję Obywatelską Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych. W skład Głównej Komisji Obywatelskiej wchodzi 111 przedstawicieli życia

politycznego, gospodarczego i społecznego w Polsce.

Uroczyste posiedzenie inauguracyjne z udziałem Prezydenta K.R.N., Premiera i członków Rządu odbędzie się w sobotę, dnia 23 listopada br. o godz. 11-ej w sali Kolumnowej Prezydium Rady Ministrów.

Komisje Obywatelskie Daniny Narodowej

Zgodnie z postanowieniami dekretu o Daninie Narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, Wojewódzkie, Powiatowe i Miejskie Rady Narodowe powołają już w najbliższych dniach, tj. do 23 listopada roku bież., komisje obywatelskie Daniny Narodowej.

Od 24 do 28 listopada r.b. delegaci Powiatowych Rad Narodowych objadają wszystkie gminy, by najpóźniej do 30 listopada r.b. cała Polska była pokryta siecią obywatelskich komisji.

Komisje powoływane są spośród członków Rad Narodowych, w taki sposób, aby w skład komisji wchodziło przedstawicieli wszystkich grup społecznych, istniejących na danym terenie, a więc: rolnictwa, przemysłu, komunikacji, kupiectwa,

rzemiosła, pracowniczych związków zawodowych, wolnych zawodów, spółdzielni itp., oraz wojska, duchowieństwa i partii politycznych. Jeśli w składzie Rady Narodowej nie zasiada przedstawiciel jakiegokolwiek grupy, zostaje on powołany z poza grona Rady Narodowej.

Rząd polski nie zaprosi żadnych oficjalnych reprezentantów zagranicznych na wybory

London (PAP) — Odpowiadając wczoraj w Izbie Gmin na pytania posłów w sprawie obserwatorów brytyjskich w czasie wyborów w Polsce, Naylor, parlamentarny podsekretarz stanu w Foreign Office oświadczył, że rząd polski nie zaprosi żadnych oficjalnych reprezentantów brytyjskich, ani też z innych

krajów jako obserwatorów w czasie wyborów w Polsce i że nie proponowano rządowi polskiemu, aby podobne misje miały być wysłane.

70 proc. głosów za blokiem rządowym w Rumunii

London (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Bukaresztu, że według pierwszych obliczeń w wyniku wyborów do rumuńskiego Zgromadzenia Narodowego blok rządowy otrzymał około 70% głosów.

socjalistycznych”. Także w „Związku Robotników Polskich”, oraz w „Proletariacie” przejawiały się tendencje do zjednoczenia, oraz zrozumienia hasła niepodległościowych.

Wyrazem tych tendencji stał się zjazd paryski, który rozpoczął swe obrady 17 listopada 1892 r. Obrady zjazdu trwały dwa tygodnie i były brzemienne w niesłychanie doniosłe skutki. W zjeździe wzięło udział 18 delegatów, reprezentujących cztery kierunki polskiego ruchu socjalistycznego.

„Proletariat” reprezentowali: Al. Dębski, B. A. Jędrzejowski, Witold Jodko-Narkiewicz, Stanisław Mendelson, Maria Jankowska-Mendelsonowa, Feliks Perl, Aleksander Sulkiwicz i Wacław Skiba. Prócz nich w zjeździe brali udział: Bolesław Limanowski, Edward Abra-

Generalissimus Stalin do Premiera i Marszałka Polski

Warszawa (SAP) — Premier Rządu Jedności Narodowej, tow. E. Osóbka-Morawski i Marszałek Polski M. Rola-Zymierski otrzymali z Moskwy depeszę treści następującej:

„Przyjmijcie nasze podziękowanie za Wasze przyjazne życzenia z okazji 29 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

(—) Szvernik i Stalin”

ZSRR popiera bezpośrednie rokowania włosko-jużosłowiańskie

Nowy Jork. Minister spraw zagranicznych ZSRR Molotow wystosował do rządu włoskiego pismo, w którym zaznacza, że Związek Radziecki popiera propozycję przeprowadzenia bezpośrednich rokowań pomiędzy Włochami i Jugosławią w sprawie Triestu i granicy włosko-jużosłowiańskiej. (PAP)

Armia Czerwona przekazuje resztę obiektów wojskowych Wojsku Polskiemu

Warszawa (PAP) — Dnia 15 listopada 1946 r. Marszałek Zymierski odbył rozmowę z Marszałkiem Rokossowskim, w której zostały poruszone sprawy, dotyczące przejęcia przez Wojsko Polskie pozostałych jeszcze obiektów zajmo-

wanych przez oddziały Armii Czerwonej.

Wszystkie zagadnienia zostały wyczerpująco omówione i pozytywnie załatwione. W wyniku rozmów Marszałek Rokossowski zaproponował Marszałkowi Zymierskiemu przekazanie w najbliższym czasie omawianych obiektów.

Następnie Marszałek Zymierski zaprosił Marszałka Rokossowskiego na reprezentacyjne polowanie, które odbyło się w puszczy Sycowskiej na Dolnym Śląsku.

11 grudnia zamknięcie sesji Zgromadzenia ONZ

Nowy Jork (SAP) — Na skutek jednomyślnej decyzji powziętej we wtorek przez biuro, sprawa zwołania następnej sesji Zgromadzenia Generalnego N. Z. w Europie będzie rozpatrywana na obecnej sesji! Biuro O. N. Z. zatwierdziło również

terminarz przyspieszony prac, przewidujący 5-go grudnia zamknięcie prac komisji, a 11 grudnia Zgromadzenia. Daty wydają się optymistyczne, o ile uwzględnimy powolność niektórych obrad, szczególnie komisji politycznej.

mowski, Stanisław Wojciechowski i inni.

Zjazd uchwalił, że ma powstać jedna zdyscyplinowana partia z jednym głównym ośrodkiem ideowo-dyspozycyjnym, pod nazwą: Polska Partia Socjalistyczna. Zjazd uchwalił program tej partii. PPS zapowiadała, że walczyć będzie o niepodległą Rzeczpospolitą Polską, w której w całej pełni będą zrealizowane zasady demokratyczne: powszechne, tajne i bezpośrednie wybory do parlamentu, równość wobec prawa różnych narodowości, zamieszkujących terytorium Polski, rozbudowa samorządu, całkowita wolność słowa, druku, zebrań i stowarzyszeń, bezpłatne nauczanie, zniesienie armii stałej, ośmiogodzinny dzień pracy, rozbudowane ustawodawstwo społeczne i ochrona pracy.

Na wiosnę w 1893 r. nastąpiło w wyniku uchwały zjazdu paryskiego połączenie organizacyjne czterech grup socjalistycznych, a w lecie tego roku odbył się w Wilnie I Zjazd PPS, na którym dokonano wyboru pierwszego Centralnego Komitetu Robotniczego (CKR) i postanowiono wydawać centralny organ partyjny pod nazwą „Robotnik”.

Od tego czasu minęło 54 lata. Runął w gruzy carat, minęły rządy reakcji polskiej, pokonany został groźący światu zagładą hitlerizm. Trwa jednak ciągle na pierwszych pozycjach walki awangarda polskiej klasy robotniczej: Polska Partia Socjalistyczna, z wypisanymi na swych sztandarach i w sercach jej wszystkich członków najdroższymi hasłami: Niepodległość i Socjalizm. (SAP)

T. Głowacki.

Tylko 16 proc. naszego węgla jedzie na wschód

Jak wyglądają naprawdę nasze stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim?

Warszawa. (SAP). Jak naprawdę wyglądają nasze stosunki handlowe z zagranicą, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, informował prasę dyrektor gabinetu ministra Żegluga i Handlu Zagranicznego — ob. Paprocki, na specjalnej konferencji prasowej w Ministerstwie Informacji i Propagandy.

Polska jest w tej chwili w kontakcie handlowym prawie ze wszystkimi państwami, a z 15-oma do tej pory podpisała traktaty handlowe.

Obecnie przygotowuje się traktat handlowy z Norwegią, delegacja nasza już pertraktuje w Oslo, Holandią oraz Islandią. Z tego ostatniego kraju importować będziemy skóry, śledzie, a wywozić — węgiel.

Na dalszym planie jest traktat handlowy ze Szwecją. Niebawem również rozpoczną się rozmowy wstępne ze strefą okupacyjną radziecką.

Z naszą korzyścią

Na pierwszym miejscu w naszych obrotach międzynarodowych znajduje się Zw. Radziecki. Przed wojną z krajem tym utrzymywaliśmy tylko nikielne kontakty handlowe: import wynosił 1,2%, a eksport 0,3% naszej wymiany międzynarodowej. Dzięki przyjacielom stosunkom z naszym wschodnim sąsiadem i dzięki życzliwemu stanowiisku względem naszych potrzeb wymiana międzynarodowa została bardzo rozbudowana, ze znaczną dla nas korzyścią! Z Związkiem Radzieckim zawarliśmy trzy umowy handlowe: pierwszą w dniu 20 października 1944 roku, umowa ta miała charakter całkowicie konsumpcyjny. Druga umowa podpisana została 7 lipca 1945 r. Import obejmował rudę żelazną, manganową, kaolin, wełnę, żyto, pszenicę, mąkę, nasiona. Wywieźliśmy zaś za równą sumę w pierwszym rzędzie węgla i koksu, następnie sody, karbidu, cementu, cynku, oraz wyrobów żelaznych. Trzecią umowę ze Związkiem Radzieckim podpisaliśmy dnia 12-go kwietnia r. W tej ostatniej umowie uwzględniono bardzo szeroki asortyment towarów, importując przede wszystkim zasadnicze rudy, metale kolorowe, produkty naftowe, oleje techniczne, surowce włókiennicze, skóry baranie na kozuchy, zboże, części samochodowe, pasy gumowe, łożyska kulkowe, lampy radiowe, oraz cały szereg innych artykułów, których w tej chwili jeszcze nie możemy produkować.

Jeśli chodzi o naszą wymianę ze Związkiem Radzieckim, to ma ona bardzo dogodny dla nas charakter obrotu uszlachetniającego: importujemy niezbędne dla naszego przemysłu surowce, eksportujemy fabrykaty.

Głównie węgiel

Główną pozycję w tym eksporcie, jak zresztą do innych krajów, zaj-

muje węgiel. Ludzie nieorientujący się w sytuacji często stawiają zarzuty, że eksport odbywa się za szkodą dla rynku wewnętrznego. Pogląd ten jest niesłuszny, ponieważ produkcja naszego węgla stale wzrasta i w tej chwili jest wyższą niż wynosiła w najszersze zapotrzebowanie wewnętrzne.

Poza tym za wywieżony węgiel kupujemy zagranicą szereg niezbędnych dla nas surowców i fabrykatów. W tej chwili eksportujemy w ogóle 25% wydobytego węgla, a do Związku Radzieckiego idzie wszystkie 16% naszej produkcji. Podkreślić również warto, że Zw. Radziecki węgiel wywoził własnymi wagonami w tym tak trudnym dla nas okresie, kiedy nasz trans-

port kolejowy był jeszcze w stanie chaosu i węgiel ten w ogóle nie mógłby być wywieziony poza obręb kopalni.

Nasz przemysł tekstylny gdyby nie znaczny import surowca, a zwłaszcza bawełny ze Związku Radzieckiego, nie mógłby pracować regularnie. Przywieźliśmy 30.000 ton bawełny, wyprodukowaliśmy 195 milionów metrów materiału, a do Związku Radzieckiego wywieźliśmy jedynie 7,5% naszej produkcji, ze wszystkimi w ogóle tkaninami około 10% produkcji. Ogółem importowali około 80% naszego importu tego surowca. Należy nadmienić, że bawełna radziecka jest bardzo wysoko gatunkowa.

Nasz import równoważy eksport

Warszawa. (SAP). — Od stycznia do sierpnia r. importowaliśmy łącznie różnych towarów na około 4 miliardy zł, z tego „Spółem” importowało około połowy. Wśród przywiezionych towarów wymienić należy śledzie i ryby solone ze Szwecji i Norwegii, masło z Danii, sadzeniaki z Czechosłowacji, kosa i sierpy z Austrii, winogrona z Węgier, gazę młyńską ze Szwajcarii, zboże sielwne z Czechosłowacji, poza tym mniejsze ilości samochodów, akumulatorów, wirówek, kosiarzy, siewników i innych.

Nasz eksport mniej więcej równoważy import i wyraża się również cyfrą około 4 miliardów zł. Udział spółdzielczości w eksporcie jest z natury rzeczy niewielki. — Spółdzielczość zajmuje się głównie obrotem artykułami spożywczymi, a tych nie posiadamy jeszcze nadmiaru i nie, możemy jeszcze eksportować. Niemniej jest pewna ilość artykułów spożywczych, które możemy wywozić bez szkody dla ludności i z korzyścią dla naszego bilansu eksportowo-importowego. Do tych artykułów należą m. in.: sól, której pewną ilość wywozimy do Czechosłowacji, kminek eksportowany przez „Spółem” do Ameryki i do Belgii, jagody suszone — do Szwajcarii,

likopodium (zarodniki widłaka — posiadające wartości lecznicze) — do Anglii. Ostatnio została zawarta transakcja wywozu grzybów solonych do Szwajcarii. Cały szereg umów importowych i eksportowych jest w opracowaniu.

Węgry pragną przesyłać towary tranzytem przez Polskę

Gdańsk. Zawieszona ostatnio przez Węgry stosunki handlowe z państwami skandynawskimi wysunęły zagadnienie tranzytu przez Gdańsk i Gdynię na pierwszy plan zainteresowań. W projekcie jest stworzenie Węgierskiego Związku Eksporterów do krajów zamorskich i utworzenie stałego zastępstwa w Gdyni lub w Gdańsku. Przewidziane jest również nawiązanie stosunków handlowych z innymi krajami zamorskimi i kierowanie całego obrotu węgierskiego z tymi krajami przez Gdańsk i Gdynię, przy ustaleniu odpowiedniej taryfy tranzytowej. (ZAP)

Stocznia w Elblągu odbudowuje się

Elbląg. (SAP). — Stocznia Nr. 16 w Elblągu została w czasie działań wojennych zrujnowana. Kiedy przejmowało ją Zjednoczenie Stoczni Polskich, budynki były uszkodzone, kable poniszczone, maszyny zdemolowane. Cały teren stoczni pokryty był gruzem, tory nie nadawały się do użytku.

W listopadzie r. ub. rozpoczęto dostawę prądu do stoczni. Zdekompletowane urządzenia stoczni uzupełniano maszynami z innych rozbitych zakładów przemysłowych. Proces odbudowy stoczni odbywał się bardzo powoli na skutek braku odpowiedniej ilości sił fachowych. W początkowym okresie pracy sto-

cznia zatrudniała około 80 Polaków i 100 Niemców. Przez całą zimę trwał okres przygotawczy.

Praktycznie uruchomiono stocznice dopiero w kwietniu r. Pracowało wtedy już 350 Polaków. Obecnie czynne są w stoczni następujące oddziały: odlewnia żeliwa o produkcyjności 120 ton miesięcznie, odlewnia metali kolorowych, stolarnia, warsztat mechaniczny obróbki średniej, warsztat mechaniczny obróbki ciężkiej, warsztat naprawy wagonów, który ry dotychczas naprawiał 100 wagonów miesięcznie.

Stocznia Nr. 16 w Elblągu zatrudnia 670 osób i wykonywuje zamówienia w zakresie odlewów dla innych stoczni polskich, głównie jednak dla Polskich Kolei Państwowych.

Reprezentacyjny teatr w Gdyni „Wybrzeże” rozpoczyna sezon

Gdynia. Reprezentacyjny teatr w Gdyni, który będzie nosił obecnie nazwę „Wybrzeże”, rozpoczyna sezon prapremierą sztuki młodego polskiego pisarza Gaice-Topornickiego „Homer i Orchidea”. Nowym dyrektorem teatru został Iwo Galla, który przybył na Wybrzeże wraz z całym swoim 38-osobowym zespołem z Krakowa. Budynek teatru został odremontowany i lepiej przystosowany do swych potrzeb. Społeczeństwo Wybrzeża z zainteresowaniem oczekuje pierwszego występu nowej obsady.

Uruchomienie linii kolejowej Laskowice—Tuchola

Gdańsk (PAP) — W gdańskiej dyrekcji PKP nastąpiło otwarcie nowej linii kolejowej Laskowice-Tuchola. W związku z uruchomieniem tej linii otwarto dwa odbudowane mosty.

Już wkrótce ukaze się popularne zbiorowe wydanie dzieł Mickiewicza

Warszawa. Sprawa narodowego wydania dzieł Adama Mickiewicza ruszyła narazie do martwego punktu, dzięki odrębnej deklaracji Prezesa Rady Ministrów, który polecił Ministerstwu Skarbu przydzielić dla Ministerstwa Kultury i Sztuki dodatkowy kredyt w wysokości 15 milionów złotych, przeznaczonych w całości na prace edytorskie, związane z wydaniem Mickiewicza.

Po rozpatrzeniu nadesłanych do Min. Kultury i Sztuki ofert wybrano jako rokującą najlepszą i najszybsze zrealizowanie projektowanego wydania ofertę spółdzielni wydawniczej „Czytelnik”. Wydanie, którego pierwsze 4 tomy ukazały się w niezwykłym jak na nasze stosunki nakładzie 100.000 egzemplarzy, obejmujące 15-cie 20-to arkuszowych tomików, opracowanych przez najwybitniejszych znawców Mickiewicza we wzorowej szacie typograficznej i na papierze bezdrzewnym.

Cena, dzięki częściowemu ofinansowaniu edycji przez państwo oraz dzięki temu, że „Czytelnik” podjął się wykonać zlecenie pracy na warunkach kosztów własnych, będzie wyjątkowo niską. (SAP)

Ładunek tytoniu

Szczecin (ZAP) — W najbliższych dniach przybędzie do portu szczecińskiego parowiec duński, który przywiezie po raz pierwszy ładunek tytoniu z Bulgarii. Wyladowane zostaną na nabrzeżu „Ucho” 850 ton surowca tytoniowego.

40 spółdzielni

Szczecin (ZAP) — Na terenie miasta Szczecina znajduje się około 40 spółdzielni różnych branż, które zatrudniają około 1100 pracowników. W ostatnim czasie ilość członków spółdzielni wzrosła o 25%.

Rozbudowa cukrowni pomorskich

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowalniczego Okręgu Pomorskiego obejmuje 13 cukrowni. Niemcy uszkodziły lub wywieźli z cukrowni pomorskich prawie wszystkie urządzenia. Mimo trudności w uzyskaniu personelu fachowego przeprowadzono remonty oraz postarano się o niezbędne materiały pomocnicze do kampanii. W bieżącej kampanii czynnych jest 12 cukrowni, które przerabiają 175 tys. q buraków na dobę. Tegoroczna produkcja cukru w okręgu pomorskim wyniesie ok. 830 tys. q. 3-letni plan gospodarczy przewiduje doprowadzenie obszaru plantacyjnego do 45 tys. ha, z których przy racjonalnej uprawie otrzyma się 9.000.000 q buraków. W bież. roku zasiano 36 tys. ha, z których otrzymano ok. 6.250 tys. q buraków. Zwiększenie obszaru plantacyjnego spółdzielni jest na prawym brzegu Wisły oraz na terenach zachodnich województwa, natomiast w okolicach pow. inowrocławskiego wysiłki pędzą w kierunku zwiększenia plonów buraków z ha. W związku z powyższym planem ważne jest przygotowanie fabryk do jak najbardziej racjonalnego przerobu buraków. W planie bież. się pod uwagę utrzymanie fabryk na należytym poziomie technicznym i nowoczesności urządzeń.

Jeżeli chodzi o przerób melasy, to zgodnie z planem uruchomi się w przyszłym roku obecnie budującą się gorzelnia przemysłowa cukrowni Chelmża. Gorzelnia ta będzie przerabiała całą melasę, wyprodukowaną w cukrowniach okręgu pomorskiego. Wydajność jej wyniesie około 1.000 ltr. spirytusu bezwodnego na godzinę. Dalej planuje się zagęszczanie, spalanie wywaru melasowego oraz rafinację soli potasowych z tegoż węgla wywarowego.

W dziedzinie szkolenia kadr cukrowniczych ZPC Okręgu Pomorskiego projektuje utworzenie w Toruniu szkoły przemysłowej. Realizacja tych zamierzeń nie wymaga dużych kapitałów. Opierają się one bowiem przede wszystkim na istniejących fabrykach. (PAP)

Przyrost inwentarza żywego w pomorskich majątkach państwowych

Majątki państwowe województwa pomorskiego wykazują stały rozwój na odcinku hodowli zwierząt gospodarczych. Stan ogłowia końskiego i trzody chlewnej w II półroczu br. podniósł się niemal o 50 %, wzrosła również znacznie ilość bydła rogatego. Obecnie majątki liczą: 4.063 koni, 7.500 sztuk bydła, 12.950 owiec, 3.200 sztuk trzody chlewnej. W I półroczu br. majątki posiadały 2.160 koni, około 6.000 sztuk bydła, 1.935 sztuk zody chlewnej.

Program

[Rozgłośni Warszawskiej]

SOBOTA, 23. 11.

6.57 Sygnał czasu i pieśń. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka 7.15 Powtórzenie najw. wiadomości dziennika porannego oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Muzyka poranna. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Audycja szkolna. 12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 „5 minut poezji”. 12.40 Pieśni w wyk. Ryszarda Fabiańskiego 13.00 Koncert Małej Orkiestry PR. 15.00 Słuchowisko dla dzieci starszych pt. „Ania z Zielonego Wzgórza”. 15.30 „Ze świata radia”. 15.35 Stan. Wisłocki: Sonata F-dur na skrzypce i fortepian. 16.00 Muzyka. 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.30 Rezerwa. 16.35 Skrzynka techniczna. 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.25 „Przy sobocie po robocie”. 18.30 Transmisja opery „Madame Butterfly”. 19.25 Nauka przy głośniku. 19.45 Audycja dla wsi. 19.57 Sygnał czasu. 20.09 Myśli wybrane. 20.05 Dziennik wieczorny. 20.25 „O stylach”, audycja słowno-muzyczna. 21.00 Słuchowisko pt.: „Sprawa Bardelie contra Pickwick”. 21.30 „Głos młodych”. 21.45 Kwadrans przy: „Lalka” Bol. Prusa. 22.00 Audycja rozrywkowa: „Pan Bazyli”. 22.15 Koncert Orkiestry Tan. PR. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Audycja Chopinowska. 23.55 Streśczenie ważniejszych wiadomości dziennika. 24.00 Hymn.

Cena spirytusu podwyższona nie będzie

Ostatnio zanotowano objawy wzmoczonego popytu na artykuły monopolowe. W konsekwencji tego zjawiska nastąpiły sporadyczne wypadki braku tych artykułów na rynku. Jednocześnie krążyły wśród ludności anonimowe, szeptane wiadomości na temat mającej jakoby nastąpić podwyżki cen wyrobów monopolowych w szczególności zaś cen spirytusu i wódki.

W związku z tym podsekretarz Stanu Ministerstwa Skarbu dr Leon Kurowski poinformował prasę o faktycznym stanie rzeczy w zakresie produkcji, zaopatrzenia rynku i epizodycznych wyrobów monopolowych. Przede wszystkim podsekretarz Kurowski z całym naciskiem podkreślił, że zgodnie z polityką finansową Rządu, nie jest zamierzona żadna podwyżka cen artykułów monopolowych, po drugie równie silnie trzeba stwierdzić, że zaopatrzenie rynku w artykuły monopolowe ma jak najlepsze perspektywy.

Potrzeby konsumentów na wyroby spirytusowe będą zaspokojone. Sytuacja Monopolu Spirytusowego przedstawia się dobrze. Jeśli w roku ubiegłym na potrzeby przemysłowe i konsumpcyjne ogółem mieliśmy do dyspozycji

tylko 30 milionów litrów 100-stopniowego spirytusu, to w tym roku zgodnie z planem gospodarczym, przewidziana jest produkcja 70 milionów litrów 100-stopniowego spirytusu.

W związku z zwiększoną prawie dwukrotnie w stosunku do roku ubiegłego produkcją cukru, przemysł spirytusowy ma do dyspozycji dwukrotnie większą ilość malasy, wobec czego wyprodukuje dwukrotnie więcej spirytusu melasowego, niż w roku ubiegłym. Monopol Spirytusowy otrzyma również do dyspozycji poważną ilość spirytusu ziemniaczanego, gdyż będzie dysponował pozostałą po zaopatrzeniu ludności w ziemniaki poważną ilością ziemniaków przemysłowych tzn. drobnych, częściowo nadgniętych i częściowo nadmarzniętych.

W związku z pogłoskami o rzekomej podwyżce cen trzeba zaznaczyć, że nie tylko nie jest brana pod uwagę możliwość podwyżki, lecz wręcz przeciwnie jest rozważana sprawa obniżenia cen niektórych wódek gatunkowych a w każdym razie na święta Monopol Spirytusowy wypuści nowe, tańsze gatunki tych wódek.

Katastrofa samolotu amerykańskiego w Alpach

Francuzi, Włosi i Amerykanie spieszą na ratunek

Paryż. Samolot wojskowy amerykański CEES, lecący z Monachium do Włoch, rozbił się w Alpach na granicy francusko-włoskiej, niedaleko Grenoble. Odnalezienie samolotu w górach jest bardzo trudne wskutek warunków atmosferycznych i śniegów. Władze amerykańskie z Wiesbaden donoszą, że ustalono miejsce katastrofy wojskowego samolotu amerykańskiego. Samoloty ratownicze krążyły nad pokrytym śniegiem płaskowzgórzem, w pobliżu granicy włoskiej i odnalazły zdruzgotany samolot CEES.

Spółród 13 pasażerów samolotu 6 osób jest podobno rannych, inni pasażerowie wyszli bez szwanku, są tylko zziębnięci i głodni.

Na miejsce katastrofy wystartował z Wiednia samolot — forteca, zabierając chirurga wojskowego i środki opatrunkowe. Francuskie ratownicze ekipy górskie starają się dotrzeć na miejsce wypadku z żywnością i kocami.

Liczba pasażerów samolotu nie jest ustalona — możliwe, że na pokładzie znajdowało się 13 lub 11 osób wojskowych amerykańskich i ich rodzin. Wiadomo, że leciał tym

samolotem b. szef sztabu armii amerykańskiej, Mc Mahon z żoną i córką. Wracali oni z Tullu drogą przez Monachium i Włochy do Stanów Zjednoczonych.

Główne poszukiwania prowadzone są przez samoloty armii amerykańskiej z bazy lotniczej, znajdującej się niedaleko Mar-

sylii. Jest to najbliższa baza lotnicza od miejsca katastrofy. Akcją ratunkową kierują amerykańskie wojskowe władze lotnicze.

Na lotnisko w Orly doszły niesprawdzone wiadomości, że ekipie ratowniczej z Turynu udało się już dotrzeć w pobliże miejsca katastrofy. (SAP)

W Ameryce waga się losy Niemiec

Nowy Jork (ZAP) — W środę 20 bm. ministrowie spraw zagranicznych 4 mocarstw rozpoczynają obrady na temat Niemiec. Między innymi omówione zostanie miejsce i czas ostatecznego ustalenia traktatu pokojowego z Niemcami, co nastąpi najprawdopodobniej z początkiem przyszłego roku w Europie i to w Londynie albo w Brukseli. Ministrowie zadecydują również o udziale

Belgii, Holandii, Polski i Czechosłowacji.

Pomoc strefy sowieckiej dla Niemiec zachodnich

Hamburg (ZAP) — Do Hamburga wpłynął statek z ładunkiem 1200 ton zboża pochodzącego ze strefy sowieckiej. Następny statek z ładunkiem 500 ton jest już w drodze. W portach Stralsund i Rostock ładuje się dalszych 4 tys. ton zboża.

Ogółem strefa sowiecka dostarczy wzamian za produkty przemysłowe, strefie brytyjskiej 100 tys. ton zboża. Pierwsze nadchodzące transporty przeznaczone są dla Zagłębia Ruhry. Poza tym strefa sowiecka zaproponowała 20 tys. ton ziemniaków.

Uniwersytety Powszechnie T. U. R. we Francji

Lens (ZAP) — W bieżącym miesiącu. — Zarząd Główny T. U. R. przy pomocy Związku Nauczycielstwa Polskiego — przystąpił do otwarcia kilku Uniwersytetów Powszechnych we Francji celem udostępnienia wszechstronnej wiedzy szerszym masom polskiego wychodźstwa robotniczego.

Cały program dla każdego Uniwersytetu Powszechnego T. U. R. obejmuje 96 godzin, po 4 godz. w każdą niedzielę — od października br. do kwietnia 1947 r.

Uniwersytety zostały otwarte w miejscowościach: Barlin, Okr. Bruay i Okręg Billy Montigny — w dniu 6. 10. br., w Denain, Okręg Anzin i Okręg Douai — w dniu 13. 10. br. Z wykładów Uniwersytetów mogą korzystać wszyscy Polacy, bez względu na różnicę przekonań i poglądów. (St. U.)

Samoloty i artyleria grecka w walce z partyzantami

Ateny (SAP) — Według doniesień z Salonik, grecka straż graniczna w miejscowości Archangelos była kilkakrotnie atakowana w ciągu

20 godzin przez uzbrojonych partyzantów, których ostatecznie odparto, dopiero przy użyciu samolotów.

Donoszą ponadto z tych samych źródeł, że oddział partyzancki w sile około 600 ludzi uderzył na mały obóz wojskowy w jednej z wiosek między Archangelos a Notii, natarcie jednak zostało odparte. Wojska rządowe, które rozpoczęły pościg, napotkały na stałą linię obrony partyzantów.

Władze wojskowe w Salonikach stwierdzają, że wojsko stoi wobec zorganizowanych band, które zajmują kryjówki w górach Tsanaka. Główna baza operacyjna oparta jest o linię graniczną. Atakujący partyzanci byli silniejsi od atakujących pod Skrą i bili się zgodnie z zasadami sztuki wojskowej.

Według dalszych informacji, wojska rządowe po natarciu artyleryjskim zajęły wioskę Theriopetra, 8 km. od granicy, a wycofujący się partyzanci przeszli do Jugosławii.

Partyzanci zajęli wioski Notia, Ahetohori, Theriopetra, Perikleina, na granicy jugosłowiańskiej. Artyleria rządowa posuwa się w okolice Doirrani, gdzie władze spodziewają się nowego ataku.

Venezeliści oświadczyli w wniosku do parlamentu, że rząd nie umie sobie poradzić z obecną sytuacją i zagrozili, że w razie nie utworzenia rządu jedności narodowej, wstrzymają się od udziału w pracach parlamentu.

Premier Tsaldaris oznajmił prasie, że dotychczasowe rokowania o rozszerzenie podstaw rządu nie udały się.

Opozycja opuszcza parlament grecki

Paryż (PAP). — We wtorek wieczorem, jak donosi z Aten agencja „France Presse”, opozycja grecka składająca się z grup Sofulia Ganellopulosa, Venezelosa i Papandru oraz dwóch niezależnych, opuściła parlament w chwili gdy premier Tsaldaris zarzucił w swym przemówieniu stronnictwom opozycyjnym „po stopniowej antynarodowe”. Natychmiast po tej demonstracji Tsaldaris przerwał swe przemówienie i posiedzenie Izby odroczone. — Przywódcy opozycji zebrał się na omówienie wytworzonej sytuacji.

Krwawa rozprawa między oficerami amerykańskimi

Frankfurt. Władze wojskowe komunikują, że w Bebra koło Kassel wczesnym rankiem we środę pewien porucznik amerykański zabił wystrzałem dowódcę swej kompanii, kapitana. Trzeci oficer, który był przy tym obecny, starał się zapobiec strzelaniu, szamocząc się z nim, porucznik przypadkowo postrzelił się w nogę. Zabrano go do szpitala w Fulda.

Nie wiadomo, jak doszło do tej strzelaniny. Dochodzenia w toku. Nazwiska oficerów, zamieszanych w tę sprawę, nie zostały podane. Kwintkiewicz senior — 21. 11.

Film radziecki z procesu norymberskiego

Moskwa. Radio moskiewskie donosi, że w najbliższym czasie kinematografy radzieckie będą wyświetlały film dokumentarny z procesu norymberskiego.

Film nosi tytuł: „Sąd ludów”. Ponad 20.000 metrów filmu zajmują zdjęcia oryginalne, robione w specjalnie wybudowanych kabinach w sali sądowej w Norymberdze.

Jednocześnie z tym filmem wyświetlane będą dokumentarne filmy niemieckie, zdobyte przez Związek Radziecki. (SAP)

Niemieckie fabryki amunicji będą zniszczone

Monachium. Amerykańskie oddziały saperów rozpoczęły przygotowania do wydzierżawienia w powietrze 25 fabryk amunicji w Bawarii. Maszyny tych fabryk zostały już wydemontowane i oddane do dyspozycji Międzynarodowego Biura Odszkodowań w Brukseli, które przekaże 75 proc. ich ogólnej ilości państwom zachodnim, a resztę Rosji i Polsce.

Maszyny, które służą wyłącznie celom zbrojeniowym i nie mogą znaleźć innego zastosowania, pozostaną w fabrykach i wraz z zabudowaniami zostaną całkowicie zniszczone.

10.000 SS-owców ma być zesłanych na wyspę św. Heleny

Londyn. Rząd brytyjski ma w najbliższej przyszłości zadecydować, czy 10.000 SS-owców i 700 kobiet służby żeńskiej SS, internowanych dotąd w obozach koncentracyjnych strefy brytyjskiej, nad którymi ciąży podejrzenie co do popełnienia zbrodni wojennych, zostanie zesłanych na jedną z wysp Imperium Brytyjskiego. Na miejsce zesłania upatrzone rzekomo wyspę św. Heleny, na której Napoleon przebywał od roku 1815—21.

W każdym razie w ostatnim czasie odrestaurowano budynki więzienne, co zdaje się wskazywać na to, że wybór władz angielskich istotnie padł na tę wyspę.

Pracownicy poczty pracują dobrze

Często zdarzają się zażalenia w sprawie nieterminowego doręczenia przez pocztę korespondencji i paczek. Wielokrotnie spowodowane to jest złe napisanym adresem — niedokładnym i nie uwzględniającym miejsca zamieszkania. Zaśługa pracowników poczty jest to, że procent niedoręczonych w terminie przesyłek listowych czy też paczek jest stosunkowo niewielki. Pracownicy utrdują bandytyzm powojenny. Dość powiedzieć, że w czasie od 1 stycznia 1946 r. do 31 października 1946 r. bandy rozbójnicze usiłowały dokonać 429 napadów na obiekty pocztowe. Skutkiem napadów banków wielu ludzi pracy nie otrzymuje przesyłek kierowanych do nich od rodzin z zagranicy. Dzięki poświęceniu i poczuciu odpowiedzialności pracowników poczty, mimo trudnych warunków, procent przesyłek niedoręczonych zmniejsza się stale i nie odbiega już znacznie od sytuacji w krajach w których wojna poczyniła mniejsze spustoszenia zarówno materialnie jak i moralnie.

Pół miliona!

Każdy chłop-socjalista werbuje 5 nowych członków P. P. S.

Warszawa. Wojewódzkie zjazdy chłopów socjalistów z terenu województw: warszawskiego, poznańskiego, kieleckiego, białostockiego i gdańskiego oraz powiatowy zjazd aktywów wiejskiego w Krasnymstawie — powzięły uchwały, że każdy chłop-socjalista z terenu tych województw zjedna dla partii conajmniej 5 nowych członków. Aktywni wiejscy zapewniają, że granica ta będzie dotrzymana, a w licznych wypadkach nawet przekroczona.

Chłopi socjalistyczni pragną w ramach obecnej akcji werbunkowej pod hasłem: „Do 1 stycznia PPS — Partia pół milionowa” — zwerbować jak najwięcej nowych towarzyszy.

Napływające coraz liczniej informacje świadczą, że już w ciągu pierwszych 2 tygodni akcji werbunkowej rezultaty są doskonałe. Oto w wojew. poznańskim zwerbowanych zostało w tym okresie do PPS 650 chłopów-socjalistów, a w woj. warszawskim — 412.

Spotkanie Wielkiej Piątki zostało odłożone

Nowy Jork (PAP). Spotkanie ministrów spraw zagranicznych pięciu wielkich mocarstw, które miało się odbyć we wtorek wieczorem, żeby odbyć dyskusję w t. zw. sprawie yeta, zostało odłożone. Nie podano oficjalnie do wiadomości powodu odłożenia spotkania „Wielkiej Piątki”, ale w kołach politycznych i dziennikarskich podkreśla się, że byłoby dla ministrów spraw zagranicznych rzeczą zbyt uciążliwą odbywać narady i brać udział w posiedzeniach plenarnych Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

We wtorek rano odbyło się spotkanie pomiędzy ministrem Byrnesem i ministrem Bevinem. Ministrowie omawiali przypuszczalnie sprawy

związane z traktatem pokojowym z Niemcami, który jak wiadomo będzie wkrótce omawiany przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych. Ministrowie Bevin i Byrnes dokonali poza tym wymiany poglądów w kwestii sytuacji żywnościowej Niemiec.

We wtorek wieczorem odbyła się konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych, na której omawiano sprawę Triestu.

W amerykańskich kołach politycznych przypuszczają, że nie jest wykluczone, iż Rada Ministrów Spraw Zagranicznych Czterech Wielkich Mocarstw rozpoczęła rozmowy wstępne w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami w środę, 20 listopada, jak to było przewidziane.

Goście kanadyjscy w Polsce

Pragną zorganizować pomoc dla ludności polskiej

Warszawa. W dniu 18 bm. wiceminister Pracy i Opieki Społecznej ob. dr. Giebarowski oraz wiceminister tegoż Ministerstwa dr. Pragierowa przyjęli delegację z Kanady w osobach pp. Mc. Dougalla, prezesa Syndykatu Dziennikarzy Parlamentarnych w Ottawie i prezesa United Polish Relief Fund w Kanadzie oraz Majczaka, gen. sekretarza Pol. Stow. Demokr. w Kanadzie.

Wymienieni wraz z resztą członków delegacji, którzy z przyczyn atmosferycznych do Warszawy jeszcze nie przyjechali, a mianowicie: pp. płk. Frostem, prezesem Kanadyjskiego Czerwonego Krzyża w Londynie, Wójcikiem,

red. „Czasu” w Winnipog i Chudzićkim, członkiem Centr. Kom. Zw. Pol. w Kanadzie, przybywają do Polski, aby zapoznać się z potrzebami opieki społecznej i opracować zasady niesienia nam pomocy przez społeczeństwo kanadyjskie.

Goście po zwiedzeniu Warszawy i instytucji opiekuńczych udadzą się w podróż po Polsce, celem zaznajomienia się z osiągnięciami w tej dziedzinie. W związku z ich przyjazdem, w niedzielę, dnia 24 bm. odbędzie się odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci 4 lotników kanadyjskich, którzy zginęli w r. 1945, wioząc do Polski penicylinę. (SAP)

Inwalidzi w Niemczech

Berlin (ZAP) — Znany niemiecki ortopedolog dr Sauerbruch, przeprowadził w Berlinie kilka kursów o budowie protez, aby jak najwcześniej i jak najdoskonalej zaspokoić potrzeby inwalidów. Obecnie liczba inwalidów w Niemczech jest 4-krotnie większa niż to było po pierwszej wojnie światowej. W samym tylko Berlinie przebywa 25.000 inwalidów, którzy w 166 zakładach ortopedycznych przebywają pod opieką 52 lekarzy fachowców.

Tajemnica

statku hiszpańskiego znalezione na wybrzeżu Portugalii

Londyn. (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Lizbon, że u wybrzeży portugalskich znaleziono statek hiszpański „Luiza” opuszczony przez załogę. Statek ten został przychodzony do portu w Lizbonie. Tajemnicę otaczającą statek nie została dotąd wyjaśniona. Rzekomo widziano statek nadał sygnały „Punt na okręcie”. „Wszystcy do szalup”. Policja, która objęła obecnie pieczę nad statkiem, znalazła na niej wiele broni, nawet karabiny maszynowe. Broń była ukryta pod ładunkiem soli. Załoga łodzi portugalskiej, która przybiła do opuszczonego okrętu, twierdzi, że nieporządek na statku świadczy o tym, że toczyła się tam walka.



Zebranie aktywu PPS i PPR w Grudziądzu

— Wyprawki niemowlęce. Wszystkie Urzędy Wojewódzkie, Wydziały Aproprowiacji i Handlu, Wydziały Artykułów Przemysłowych w Warszawie i Łodzi przydzielają na podstawie zaświadczenia z zakładu pracy oraz zaświadczenia lekarskiego wyprawki niemowlęce, które składają się z 20 m materiałów bawełnianych (flanela, płótno, inleń, kolderka). Zainteresowani powinni zapotrzebowania na wyprawki dziecięce kierować do właściwych Urzędów Aproprowiacyjnych.

— Dzisiejsze zebranie komitetu przyjęcia J. E. ks. biskupa dr Kowalskiego zwołane na godz. 17.00 odbędzie się dwie godziny później tj. o godz. 19.00, tak samo w salce parafialnej, a to z powodu zwołania na godz. 17.00 zebrania prezydium Społecznego Komitetu Odbudowy m. Grudziądza.

— Nadzwyczajne zebranie Tow. Sportu Wędkarskiego odbędzie się w sobotę dnia 23 bm. o godzinie 18, w lokalu ob. Matuszewskiego, Szewska 13. Obecność wszystkich członków konieczna.

— Uwaga Wiczarze! Przypomina się, że wieczorki dyskusyjne odbywają się w soboty o godzinie 18, w lokalu własnym — Zarząd.

— Godne nasładowania. MKOS notuje obywatelski czyn ob. Murawskiego, właściciela warsztatu budowy i naprawy wagi, który polecił wykonać reperację wagi dla MKOS i wynagrodzenie za pracę w wysokości 1.400 zł. ofiarował na cele MKOS.

Ob. Murawskiemu wyrażamy tą drogą należną podziękę za obywatelskie podejście do spraw Opieki Społecznej. MKOS.

GRUDZIĄDZ POSIADAĆ BĘDZIE ŚLIZGAWKĘ

Młodzież nasza była w ubiegłym sezonie zimowym pozbawiona najprzyjemniejszego sportu, tj. uprawiania jazdy łyżwiarskiej. Złożył się na to przede wszystkim brak ślizgawki. Zmuszeni byli stać na uboczu tak hokeiści jak i łyżwiarze.

Bieżąca zima przyniesie pewne odprężenie. Grudziądzki Klub Sportowy, dbając o godziwą rozrywkę dla młodzieży, przystępuje własnym sumptem do odbudowy ślizgawki przy ul. Prowiantowej. Będzie to poważny nakład, ale Zarząd Klubu przyszedł do przekonania, że należy wszystko uczynić, ażeby ten ośrodek ożywić. Ślizgawka jest w zimie tym, co w lecie boisko. Gromadzi się na niej przede wszystkim młodzież szkolna, która, daleka od rozmaitych pokus ulicznych, uprawia ten sport, hartując równocześnie swoje zdrowie.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE HOKEISTÓW

Nieomal wszystkie galeje sportu przedwojennego zostały już reaktywowane. Obecnie przychodzi kolej na hokej na lodzie, który cieszył się przed wojną licznymi zwolennikami.

Jedyną sekcję hokeja na lodzie na naszym terenie posiadał przed wojną „Sokół”, który zresztą dysponował dwiema ślizgawkami, a zatem dawał możliwość egzystencji takiej drużynie.

Obecnie przejął inicjatywę Grudziądzki Klub Sportowy, który w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 19, zwołuje w „Gastronomii” zebranie organizacyjne sekcji hokejowej.

Wszystkich miłośników tego sportu zapraszają organizatorzy.

UWAGA WSZYSCY CZŁONKOWIE GKS!

Klub nasz przystępuje własnymi siłami do niwelacji ślizgawki przy ul. Prowiantowej, która w najbliższym czasie stanąć musi gotową do swego zadania.

W tym celu wzywamy wszystkich członków poszczególnych sekcji jak i nieczłonków do zjawienia się z łopatami w dniu 23 bm. tj. w sobotę, o godz. 14, przy ul. Prowiantowej.

Za Zarząd: Dzierżęcki, prezes.

OGŁOSZENIE

Właścicielom wzgl. administratorom nieruchomości, położonych na terenie m. Grudziądza, przypominam wykonanie § 13 zarządzenia mego w sprawie porządku domowego z dnia 22 marca 1946 r. dot. posypywania piaskiem chodników w wypadku go-oliedzi.

Niezastosowanie się do tego zarządzenia pociągnie za sobą sankcje karne, przewidziane w § 17 cyt. wyżej zarządzenia.

Prezydent Miasta
w z. Wiceprezydent
(—) Meżyk.

Dnia 20 bm. odbyło się w Grudziądzu pierwsze wspólne zebranie aktywu PPS i PPR. W zebraniu wzięli udział: przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu PPS tow. Wojciech Wojewoda, oraz pierwszy sekretarz Woj. Komitetu PPR tow. pułk. Alster.

Zebranie zajął przewodniczący Komitetu Grudziądzkiego PPS tow. Szalucki, powołując na przewodniczącego prezydenta Zygmunta Zygmunta.

Ponieważ tow. Wojewoda nie przybył jeszcze, przeto zmieniono kolejność referatów i jako pierwszy zabrał głos pułk. Alster.

Weszliśmy w okres wyborczy — mówił m. in. pułk. Alster — w chwili dla demokracji polskiej wygodnej. Wprawdzie sytuacja międzynarodowa jest dosyć komplikowana i sprawy polskie zajmują w niej dużo miejsca, to jednak dla nas wytworzona sytuacja ma tę zaletę, że widzimy że, gdzie mamy przyjaciół naszych w cudzośćwie i bez cudzośćwicy.

Jeszcze 3-4 miesiące temu uzyskaliśmy, dzięki wystąpieniom angielskich, amerykańskich, czy rosyjskich mężów stanu pewność, gdzie należy nam szukać prawdziwych, a gdzie fałszywych przyjaciół. I te właśnie wystąpienia skonsolidowały naród polski. Dlatego też sytuacja przedwyborcza jest dla nas wygodna. Tak się złożyło, że przyjaciele Niemców są równocześnie przyjaciółmi PSL. Ci, którzy kwestionują nasze granice, są równocześnie protektorami p. Mikołajczyka.

Toteż, jeżeli dziś przeżywamy okres rozkładu politycznego, jak niemniej rozkładu sympatyj do PSL — to jest bezwzględnie zasługą pp. Byrnesów czy Bevinów. Poza tym PSL rozkłada się dlatego, albowiem duża część społeczeństwa, która w nie wierzyła, zaczyna wątpić.

Jeżeli rząd nasz decyduje się na tego rodzaju krok, by w okresie wyborczym zwrócić się do społeczeństwa o daninę w sumie 12 miliardów złotych, to świadczą najlepiej o naszej silej pozycji i zaufaniu, jakie społeczeństwo do tego rządu posiada. Przed tym, w okresie wyborów posługiwano się kiełbasą wyborczą, dzisiaj rząd idzie z czym innym.

Jeżeli partie robotnicze — bo od nich głównie zależało — doszły do wniosku, że wybory trzeba przeprowadzić, to kierowały się przede wszystkim chęcią skończenia raz nazawsze z „tymczasowością”. Tymczasowość jest bowiem dla naszego życia państwowego wysoce szkodliwa. Bo jeżeli chłop, który może ulepszyć i poprawić swoje gospodarstwo, nie może robić, tłumacząc: „kto wie jak to jeszcze będzie”, jasnym się staje, że fakt ten ujemnie się odbija na całokształt sytuacji w kraju. W dodatku tak rozumuje nie jeden chłop, lecz tysiące i dziesiątki tysięcy. Zatem skończyć z tymczasowością — jest nakazem chwili. Po wyborach żaden z sygnatariuszy nie będzie się mógł już mieszać do naszych wewnętrznych spraw, co dzisiaj jest na porządku dziennym.

Wiele uwagi poświęca pułk. Alster powszechnemu zjawisku wzrostu siły poszczególnych partij demokratycznych, przez gromadzenie zapisywania się nowych członków. Jest to zjawisko pocieszające, a powodów należy szukać w tym, że społeczeństwo dochodzi do równowagi politycznej i pragnie wziąć odpowiedzialność za losy państwa. Poza tym przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że w obozie przeciwnika jest brak perspektyw, podczas gdy w obozie demokracji perspektywy te są coraz wyraźniejsze.

Nasza dewiza jest pokój — kończy pułk. Alster. — Chcemy, by chłop mógł spokojnie orać, a robotnik spokojnie pracować, kładąc w ten sposób podwaliny pod lepsze jutro naszego bytowania. Dlatego też do wyborów pójdziemy solidarnie i mamy głęboką wiarę, że zwycięstwo będzie po naszej stronie.

Przewodniczący dziękuje pułk. Alsterowi za wygłoszony referat, a ponieważ tow. Wojewoda jeszcze nie przybył, otwiera nad referatem dyskusję.

Pierwszy zabiera głos tow. Ornatowski, podkreślając konieczność solidarnego pójścia do wyborów. — Bowiem tylko przez zwanie osiągniemy zamierzony cel. — Apeluję ponadto do zebranych, ażeby stali się propagatorami rozpisanej przez rząd daniny, która jest pewnego rodzaju odpowiedzią na zakusy naszych wrogów, godzących w całość naszych granic zachodnich.

Tow. Szumowski porusza sprawę nieetycznego podchodzenia do spraw robotniczych na terenach fabryki. W Unii np. zdarzył się wypadek, że zgłaszającym się robotnikom o pracę dano odpowiedź odmowną, motywując brakiem etatów, tymczasem — jak twierdzi tow. Szumowski — tak było.

Tow. Golebiewski apeluje, by podjęto energiczne kroki w kierunku zlikwidowania band, które są hańbą naszego narodu.

Tow. Naszkowski nawołuje do ściślejszej współpracy między obydwoma partiami robo-

niczymi. — Chęć supremacji jednej partii nad drugą nie może mieć miejsca. — Jeżeli wrzgnięci zostaliśmy do wozu na którym spoczywa gmach państwowy, to musimy go ciągnąć razem, a nie oddzielnie. Z chwilą gdy ktoś tego nie rozumie, powinien odejść, gdyż wyrządza olbrzymie straty wielkiej sprawie.

W tym miejscu, na salę wchodzi tow. Wojewoda, którego zebrani — powstając z miejsc — owacyjnie witają.

Prezyd. Zygmunta dziękuje tow. Wojewodzie za przybycie i prosi przewod. WKPPS o wygłoszenie referatu.

Niepodobna w krótkim sprawozdaniu poruszyć tych wszystkich myśli, które się składały na przeszło jednogodzinny referat. — Postaramy się jedynie w skrócie telegraficznym zobrazować najważniejsze jego momenty.

Dzisiejsze zebranie — mówił tow. Wojewoda — ma charakter specjalnie ważny. — Jest to zebranie 2-ch partij politycznych, które zasadniczo sprawują w Polsce władzę.

Przez kilkadziesiąt lat toczył się bój o to, by władze w państwie, sprawowały masy ludowe. — Idea socjalistyczna zwyciężyła, i dzisiaj nie wolno nam tych spraw bagatelizować, tak jak zbagatelizowano je w roku 1918.

Po pierwszej wojnie światowej doszły do władzy również partie robotnicze, na czele z Daszyńskim i Moraczewskim. Niestety, z braku najprawdopodobniej dostatecznego uświadomienia sobie kim jesteśmy i jakie stanowimy prawa, my jako klasa robotnicza, z praw tych nie skorzystaliśmy. — To się zemściło, a koszty tego, zapłaciliśmy niesamowicie wysokie.

W dalszej części swego przemówienia analizuje tow. Wojewoda siły reakcji międzynarodowej, oraz historię narodowego socjalizmu w Niemczech. — W konkluzji stwierdza prelegent, że międzynarodowy kapitalizm nie zrezygnował z wojen — jako najważniejszego swego źródła dochodu. — i wszelkimi sposobami do wywołania nowej zawieruchy wojennej dążyć będzie. — Oprócz się temu może tylko zorganizowany i uświadomiony robotnik, inteligent i chłop, w ogóle cały świat pracy.

Z kolei przechodzi tow. Wojewoda do zobrazowania sytuacji w Państwie naszym. — Bylibyśmy b. naiwni, wzgl. pozbawieni zdrowego rozsądku — mówi prelegent — gdybyśmy twierdzili że jest w Polsce dobrze. — Z drugiej strony, bylibyśmy nie konsekwentni, gdybyśmy nie stwierdzili faktu, że z każdym miesiącem, a nawet tygodniem jest coraz lepiej. — Nie odczuwa może tego jeszcze bezpośrednio poszczególny obywatel, jednak w ogólnej sytuacji, zwłaszcza w układzie sił na arenie międzynarodowej, Polska nabiera powagi i doniosłego znaczenia. — Wiem, że nawet na tej sali mogą być ludzie którym się wydać, że przez ewentl. zmianę polityki, przez zmianę rządu powiedzmy, będzie lepiej. Chcielibyśmy

jednak, by ci wystąpili z konkretnymi wnioskami. — Powiedzą może: czujemy wówno pożyczkę zagraniczną! — Dużym strumieniem popłyną do nas dolary i funty szterlingi. — A ja im odpowiadam, broń nas Panie Boże od pożyczek, gdyż są one nieszcześliwym, zaprzeczającym cały naród w niewolę gospodarczą. — Jako przykład podaję pożyczkę francuską na pobudowanie magistrali kolejowej Śląsk-Gdynia, gdzie przez 40 lat mieliśmy płacić niesamowicie wysoki hańacz — gdy tymczasem zainwestowany kapitał zwrócony został w ciągu lat czterech. —

Chciałbym więc, ażebyście jako aktywi zaczęli o tym myśleć, gdyż jesteście współodpowiedzialni za losy państwa. — Być może, że ten system, czy ta struktura wielu nie odpowiada, ale czy myślicie, że przez to, że odejdzie Osóbka-Morawski czy inny minister będzie poprawa? Krytykować jest łatwo! — Więcej

potrafił krytykować, aniżeli takich, co konkretnie działają. —

Referat tow. Wojewody zrobił na wszystkich duże wrażenie. — Bo rzeczywiście ujmował on głęboko zagadnienia interesujące cały naród polski, zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy to na skutek przeżytych okropności wojennych i niesamowitego zniszczenia, znajdujemy się na dorobku. —

W dyskusji nad wygłoszonym referatem zabierali głos tow. tow.: Ornatowski, Pokorski i Paczkowski. —

W końcu przewod. tow. Zygmunta odczytuje następującą rezolucję:

Aktywiści PPS i PPR w Grudziądzu zebrani na wspólnym posiedzeniu w dniu 20 listopada 1946 r. po wysłuchaniu referatu tow. pułk. Alstera i tow. Wojewody, oraz dyskusji postanawiają:

Przystąpić niezwłocznie w myśl instrukcji Komitetu Woj. PPS i PPR, do akcji przygotowującej wybory i solidarnie wziąć na siebie trud tego historycznego okresu.

Nadchodzące wybory do Sejmu mają ostatecznie utrwalić byt demokracji polskiej i dlatego bratnie partie robotnicze PPS i PPR, wytyczą wszystkie swoje siły żeby zwycięstwo Polski sprawiedliwej, Polski ludowej było zapewnione.

Powyższą rezolucję przyjęto burzą oklasków, co świadczyło o solidaryzowaniu się z jej treścią. —

Odśpiewaniem robotniczej pieśni „Krew naszą długo leją katy” zakończono to podniosłe zebranie. T-a-d

Czy jesteś już członkiem Polskiego Związku Zachodniego?

Dnia 20. 11. br. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach mój niezastąpiony mąż, nasz ojciec i dziadek

śp.
Jan Kitzermann
przeżywszy lat 75

o czym donosi w nieutulonym smutku pogrążona
Rodzina

Okonin, dnia 20. XI. 1946 r.

Pozreb odbędzie się w sobotę dnia 23. 11. 1946 r. o godz. 10-tej przed połudn. Eksportacja zwłok w piątek dnia 22. 11. 1946 r. o godz. 16 do kościoła w Okoninie Osobnych wiadomości nie wysła się.

Zawiadamiamy

P. T. Klientów, że z dniem dzisiejszym został zwołany z naszej Spółdzielni kierownik filii Grudziądz, ul. Klasztorna 6

ob. Stenzel Antoni
Spółdzielnia „Pogoń”
Przedsiębiorstwo Ochrony Mienia w Bydgoszczy.

Gwiazdka się zbliża!

Patefony!

Reperuję szybko i tanio
Skupuję stare patefony

Zakład Mechaniczny
Waleś Witold
Grudziądz, ul. Pańska nr 34

KUCHENKĘ gazową, 3-płomienną, z piekarnikiem sprzedam. Zgl. do Administracji pod nr 472.

URZĄDZENIA sklepowe nadające się do spóldzielni, 3 wagi, regał, stoły na sprzedaż. Zgl. pod nr 362 (959)

KUPIĘ wózek dziecięcy w dobrym stanie. Adres wskaże Redakcja.

UNIEWAZNIAM zgubione wszelkie dokumenty, Gil Stanisław, Rychnowo, gmina Świecie (956)

WĘGIEL

na odcinek nr 37 (sierpień)
wydaje

Grudziądzka Sp. Węglowa
Narutowicza 1 (przy Rzędzi) - Tel. 13-25
Ostatni termin wykupu i odbioru do 30. XI. 1946.

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 8 — 16-tej. — Redaktor naczy przykuje od godz. 11 — 12.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 8 zł, dla poszukujących pracy i rodzin 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł, za 1 mm jednolamowy, w tekście 20 zł, za 1 mm jednolamowy. Nekrologi 8 zł, za 1 mm jednol. Komunikaty organizacyjnej zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane.